

IDEA

Współczesny kryzys wartości

Str. 12

WYDARZENIA

Kongres w Kaliszu

Str. 3

DUCHOWOŚĆ

Neopogaństwo

Str. 10

SPOŁECZEŃSTWO

Rodzina gwarancja istnienia
narodu

Str. 8





Drodzy Czytelnicy!

Czas patriotów, to hasło, które przyświeca nam w obliczu nowej przyszłości. Przyszłości, która musi być dla Polski wielka i oparta na ludziach wartościowych, takich, którzy na lata nosić będą Ojczyznę w sercu i dla niej działać oraz istnieć.

Przekazując w ręce Czytelników trzeci numer kwartalnika To-My, pragnęłam, aby te słowa wybrzmiały jako pierwsze. Nasza redakcyjna misja, pod skrzydłami której piszemy i tworzymy, również opiera się na tej idei.

Żyjemy w przepięknym kraju, pełnym wspaniałych ludzi i bogatej tradycji. Dlatego to na nas, jako narodzię, spoczywa odpowiedzialność za to, co przeszłe, przyszłe i teraźniejsze.

Zapraszam do lektury.

Z narodowymi pozdrowieniami!

Redaktor naczelny „To-My”
Michał Kostrzyński
Ruch Narodowy Kraków

W tym numerze:

	strona
Kongres w Kaliszu	3
Katyń - bezwzględna zbrodnia na narodzie	6
W domu Adama Doboszyńskiego	7
Rodzina gwarancją istnienia narodu	8
Neopogaństwo	10
Współczesny kryzys wartości	12
Oni czuwają gdy śpisz	14
Przegląd Małopolska	15
Krzyżówka	20

Odwiedź nasze strony:

[www to-my.pl](http://www.to-my.pl)
[www ruchnarodowymalopolska.pl](http://www.ruchnarodowymalopolska.pl)

Redakcja

Ruch Narodowy Kraków

Aleksandra Galuska
Agata Lengling
Michał Kostrzyński
Patryk Kordoń
Jarosław Baca
Tomasz Drożdż

Ruch Narodowy Myślenice

Ewelina Szczepaniec
Stanisław Szczepaniec
Radek Szewczyk
Paweł Hobot

Gość numeru

NSZ Małopolska
Daniel Salawa

Wydawca: Ruch Narodowy Małopolska

Redakcja: Michał Kostrzyński
Korekta: Aleksandra Galuska, Jarosław Baca
Okładka: Michał Kostrzyński
Projekt graficzny: Michał Kostrzyński
Kontakt do redakcji:
info@to-my.pl
www.to-my.pl



Kongres w Kaliszu

14 czerwca 2025 roku Kalisz stał się miejscem wydarzenia o znaczeniu przekraczającym ramy zwykłego zgromadzenia politycznego. Tego dnia ponad tysiąc działaczy Ruchu Narodowego z całego kraju uczestniczyło w Kongresie, który – zarówno ze względu na swoją skalę, jak i przekaz ideowy – może być postrzegany jako punkt zwrotny w strategii działania środowisk narodowo-konserwatywnych w Polsce.

Już sam wybór miejsca nie był przypadkowy – Kalisz, jako jedno z najstarszych miast Polski, stanowi naturalne tło dla dyskusji o ciągłości państwowości, narodowej tożsamości i odpowiedzialności za wspólnotę polityczną, jaką jest Rzeczpospolita. Wydarzenie miało zarówno wymiar programowy, jak i symboliczny – poczynawszy od odczytania dokumentów założycielskich, poprzez wybory władz, aż po przedstawienie dalekosiężnych planów ideowych i instytucjonalnych.

Centralnym momentem Kongresu był jednomyślny wybór Krzysztofa Bosaka na prezesa Ruchu Narodowego. Ta decyzja, choć oczekiwana, stanowiła potwierdzenie zaufania, jakim środowisko darzy lidera konsekwentnie reprezentującego narodową narrację polityczną w debacie publicznej. Wyłoniono również nowe władze krajowe organizacji – złożone z osób reprezentujących zróżnicowane kompetencje i doświadczenia, jednak złączonych wspólną ideą: służby narodowi poprzez wzmacnianie państwowości i tożsamości narodowej.

Kongres stanowił także przestrzeń do dokonania bilansu minionych lat działalności. Przedstawione analizy wskazywały na szereg osiągnięć: umacnianie struktur lokalnych, uczestnictwo w debacie sejmowej, działania interwencyjne w obronie rolników, rodzin, małych przedsiębiorstw oraz promowanie niezależności energetycznej i gospodarczej. Jednocześnie uczestnicy Kongresu nie unikali diagnoz krytycznych – podkreślano konieczność intensyfikacji prac organizacyjnych, profesjonalizacji działań medialnych i zwiększenia wpływu na decyzje legislacyjne.

#CZASPATRIOTOW





Wyraźnie zarysowano nową strategię – długofalową, ambitną i podporządkowaną jednemu celowi: odbudowie silnej, sprawczej i suwerennej Polski. W swoim wystąpieniu Krzysztof Bosak nakreślił główne filary tej strategii:

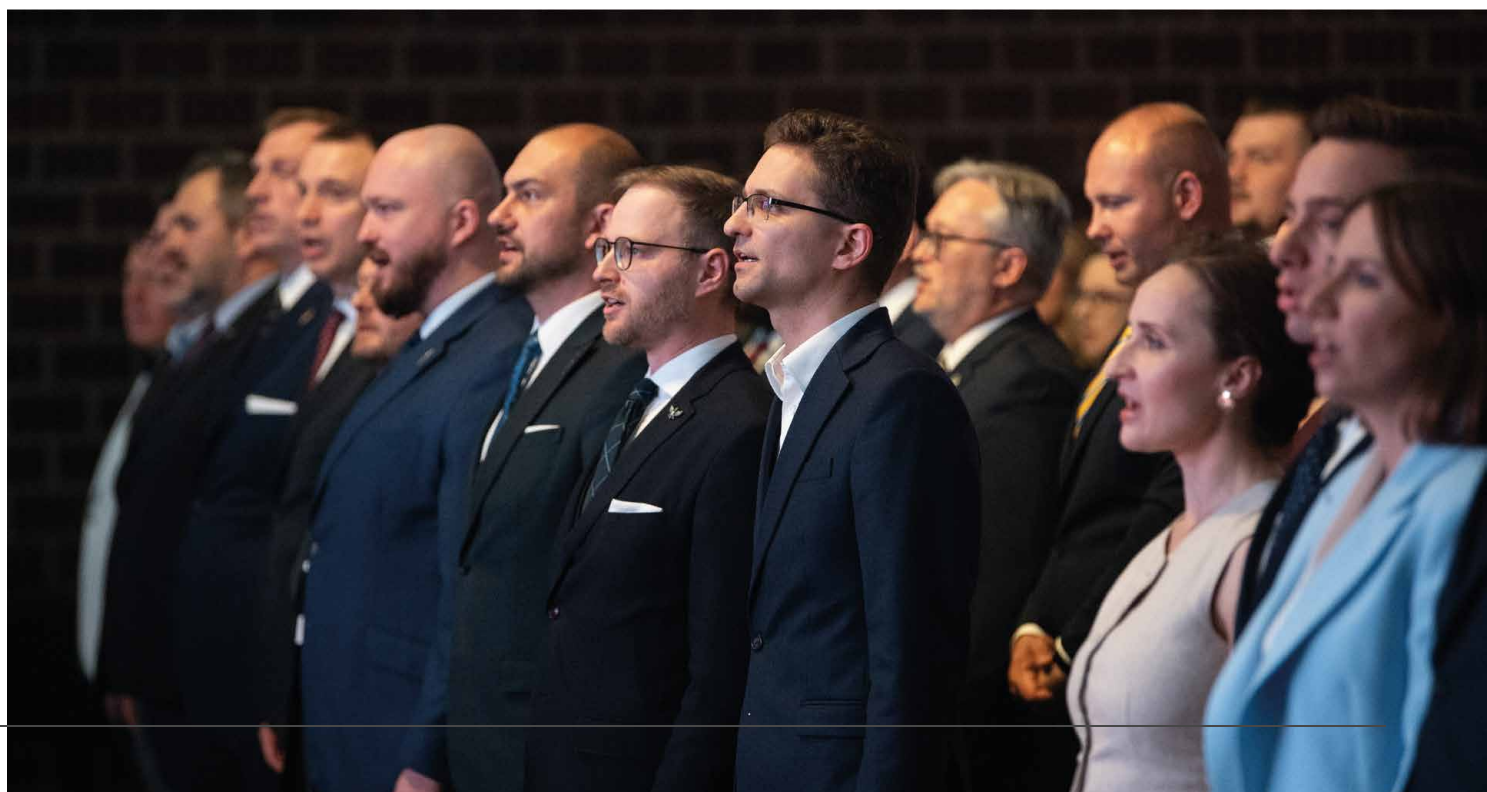
„Potrzebujemy silnego państwa polskiego. Silnego – to nie znaczy zajmującego się wszystkim, ale takiego, które spełnia swoje podstawowe funkcje. Potrzebujemy sprawnie działającego rządu, sprawnie działającej administracji rządowej, obronności, która odpowiada na wyzwania epoki i wyzwania regionu, własnego przemysłu obronnego, suwerenności technologicznej. Potrzebujemy sprawnej dyplomacji, w której pracują ludzie, którzy kochają Polskę.”

Słowa te wskazują na odejście od modelu państwa fasadowego na rzecz państwa zdolnego do realnego działania – opartego na kompetencji, sile instytucjonalnej oraz lojalności wobec interesu narodowego. Nie chodzi tu o wzmacnianie państwa jako aparatu kontroli, ale jako gwaranta bezpieczeństwa, spójności społecznej i rozwoju. Idea „silnego państwa” w tym ujęciu nie oznacza onipotencji, lecz efektywność, samodzielność i odporność na zewnętrzne presje – polityczne, gospodarcze i kulturowe.

Wśród wydarzeń o charakterze symbolicznym szczególne znaczenie miało podpisanie Deklaracji Milenijnej, upamiętniającej 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego. Akt ten, poza wartością historyczną, pełni rolę manifestu ideowego: wskazuje na potrzebę pielęgnowania tradycji państwowej jako fundamentu współczesnych działań politycznych. Tradycja, w ujęciu prezentowanym podczas Kongresu, nie jest anachronicznym sentymentem, lecz żywym źródłem legitymacji dla nowoczesnej polityki narodowej.

Duże emocje wzbudził również koncert dziecięcego zespołu z Wileńszczyzny – ze szkoły podstawowej walczącej o przetrwanie i zachowanie polskiej tożsamości kulturowej. Był to poruszający moment, który dobitnie unaoczniał, że kwestie narodowe nie kończą się na granicach administracyjnych państwa. Polskość – jako wspólnota języka, historii i wartości – trwa także tam, gdzie trwa jej przekaz międzypokoleniowy.

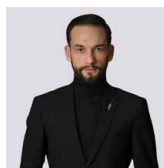
W tym kontekście Kongres Ruchu Narodowego nie był jedynie wewnętrznym spotkaniem organizacyjnym – miał on charakter inicjacyjny, stanowiąc impuls do dalszego rozwoju ideowego, strukturalnego i politycznego środowiska narodowego. W jego trakcie wykreowano jasny przekaz: nadszedł czas patriotów – ludzi gotowych na rzeczową debatę, odpowiedzialną pracę i służbę Ojczyźnie.





To przesłanie wybrzmiewa szczególnie wyraźnie w kontekście wyzwań, przed którymi stoi Polska: geopolitycznych napięć, kryzysu tożsamości zachodnich demokracji, zagrożeń suwerenności technologicznej oraz erozji instytucji państwowych. W odpowiedzi na te zagrożenia Ruch Narodowy proponuje model państwa odpowiedzialnego, sprawnego i zakorzenionego w tradycji – lecz jednocześnie otwartego na nowoczesność i przyszłościowe rozwiązania.

Wydarzenia w Kaliszu stanowią początek nowego etapu – nie tylko dla samego Ruchu Narodowego, lecz także dla całej myśli narodowej w Polsce. Wkraczamy w czas, w którym patriotyzm przestaje być jedynie deklaracją, a staje się programem działania. To czas patriotów, ludzi rozumiejących, że przyszłość Polski zależy od odwagi, wiedzy i konsekwencji w budowaniu podmiotowej, godnej



Autor:

Michał Kostrzyński

Katyń

bezwzględna zbrodnia
na narodzie

Zbrodnia katyńska to jedno z najbardziej poruszających i brutalnych wydarzeń w historii Polski, masowe egzekucje polskich oficerów i przedstawicieli inteligencji, dokonane przez funkcjonariuszy NKWD na bezpośredni rozkaz najwyższych władz Związku Radzieckiego w 1940 roku. To dramat, który do dziś pozostaje symbolem cierpienia narodu polskiego oraz bezwzględności sowieckiego totalitaryzmu.

Po napaści ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku będącej realizacją tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow, do sowieckiej niewoli trafiło ponad 200 tysięcy polskich żołnierzy i oficerów. Wśród nich znalazło się wielu przedstawicieli elity intelektualnej i społecznej II Rzeczypospolitej: wojskowi, duchowni, policjanci, lekarze, urzędnicy, nauczyciele i naukowcy. Zostali oni osadzeni w specjalnych obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

Władze radzieckie uznały, że polska inteligencja i korpus oficerski stanowią zagrożenie dla planowanej sowietyzacji wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Dlatego 5 marca 1940 roku Biuro Polityczne KC WKP(b), pod przewodnictwem Józefa Stalina, podjęło decyzję o fizycznej likwidacji polskich jeńców wojennych.

Masowe egzekucje rozpoczęły się w kwietniu 1940 roku i trwały do maja. W Katyniu, Kalininie (dzisiejszym Twerze) i Charkowie zamordowano około 22 tysięcy osób. Ofiary z Kozielska przewożono do lasu katyńskiego, gdzie funkcjonariusze NKWD dokonywali egzekucji przez strzał w tył głowy. Jeńcy ze Starobielska byli rozstrzeliwani w piwnicach więzienia w Charkowie, a więźniowie z Ostaszkowa, w tym głównie policjanci i funkcjonariusze państwowi, ginęli w więzieniu w Kalininie. Ciała grzebano w masowych, wcześniej przygotowanych grobach, a całość operacji utrzymywano w najgłębszej tajemnicy.

W 1943 roku Niemcy ogłosili odkrycie masowych grobów w lesie katyńskim. Choć informacja została przez nich wykorzystana propagandowo, to potwierdzała brutalną prawdę o sowieckiej zbrodni. W odpowiedzi radziecka propaganda natychmiast obarczyła winą Niemców, a po wojnie temat Katynia był w Polsce Ludowej całkowicie zakazany. Przez dziesięciolecia PRL-u prawda o zbrodni była ukrywana, a jej badanie i upamiętnianie – zakazane i karane.

Dopiero w 1990 roku władze radzieckie oficjalnie przyznały, że to NKWD było sprawcą zbrodni katyńskiej. W 2010 roku Rosja częściowo ujawniła dokumenty związane z tym wydarzeniem, jednak kwestia pełnej odpowiedzialności politycznej i prawnej za mord katyński wciąż pozostaje przedmiotem sporów i napięć historycznych.

Mord katyński to nie tylko akt przemocy, ale także długie lata milczenia, zakłamania i manipulacji. Dla Polaków jest to symbol ogromnego cierpienia, ale też niezłomności w walce o prawdę. Dziś ofiary Katynia są upamiętniane w wielu miejscach w kraju i za granicą. Co roku odbywają się uroczystości, które nie tylko przypominają o tamtej tragedii, ale też pokazują, jak ważna jest pamięć historyczna w budowaniu tożsamości narodowej.

Szczególnie bolesny i symboliczny był dzień 10 kwietnia 2010 roku. Tego dnia polska delegacja z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele zmierzała do Katynia na obchody 70. rocznicy zbrodni. Samolot rozbił się pod Smoleńskiem. W katastrofie zginęło 96 osób, w tym prezydent, jego małżonka, najwyżsi dowódcy sił zbrojnych, politycy, duchowni i przedstawiciele rodzin katyńskich.

Powiązanie katastrofy smoleńskiej z mordem katyńskim ma wymiar głęboko symboliczny i historyczny. W obu przypadkach życie straciła polska elita, w 1940 roku była to elita wojskowa i intelektualna, a w 2010 roku, elita polityczna i państwowa. Katyń stał się nie tylko miejscem zbrodni, ale także miejscem pamięci o tych, którzy zginęli w imię wolności, godności i prawdy.



Autor:

Stanisław Szczepanec



W domu Adama Doboszyńskiego

W kolejnych numerach „TO MY” niezmiennie powracamy do postaci Adama Doboszyńskiego, wybitnego myśliciela, pisarza, działacza narodowego i bohatera polskiej historii. Tym razem redakcja udała się do Krakowa, do domu rodzinnego Doboszyńskich, gdzie mieliśmy wyjątkową okazję spotkać się z ostatnim żyjącym krewnym Adama – jego siostrzeńcem, Panem Krzysztofem Malkiewiczem. To spotkanie było nie tylko pełne emocji, ale również cenną lekcją historii, patriotyzmu i wierności tradycji.

Pan Krzysztof Malkiewicz to reżyser i operator filmowy, związany przez wiele lat z przemysłem filmowym w Stanach Zjednoczonych. W 2016 roku, po ponad pięćdziesięciu latach spędzonych na emigracji, powrócił na stałe do Krakowa – miasta, które jest nie tylko jego rodzinnym miejscem na mapie, ale i duchowym punktem odniesienia. Jego powrót to również akt pamięci i kontynuacji historii, którą przez dekady starał się pielęgnować i przekazywać dalej.

Wyjątkowe miejsce w naszej rozmowie zajęła także postać matki Pana Krzysztofa – Jadwigi Malkiewiczowej (1903–1986), siostry Adama Doboszyńskiego. W 1947 roku, po tajnym powrocie brata do Polski, została aresztowana, brutalnie przesłuchiwana i skazana na dziesięć lat więzienia. Ostatecznie spędziła osiem lat w zakładach karnych w Warszawie (Mokotów), Fordonie i Inowrocławiu. Jej wspomnienia, zawarte w przejmującym pamiętniku „W więzieniu i na wolności”, stanowią bezcenne źródło wiedzy o realiach komunistycznego terroru i duchowej sile kobiet walczących o honor rodziny i Ojczyzny.

Jednym z najbardziej poruszających momentów spotkania była możliwość obejrzenia oryginalnych zdjęć Adama Doboszyńskiego – zarówno „juniora”, naszego bohatera, jak i jego ojca, Adama seniora. Jeszcze większe wrażenie zrobiła na nas możliwość trzymania w rękach Szabli Honorowej, którą Doboszyński otrzymał za prymosostwo w 27. kompanii Batalionu Szkoły Saperów w Modlinie 2 czerwca 1928 roku. To nie tylko cenny artefakt rodzinny, lecz symbol postawy, która łączy obowiązek, dyscyplinę i zasady służby publicznej – wartości dziś coraz rzadziej obecne w życiu społecznym.

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele licznych organizacji o charakterze katolicko-narodowym: Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych Okręg Małopolski, Młodzieży Wszechpolskiej Kraków, Ruchu Narodowego Kraków, Galicyjskiego Towarzystwa Historycznego oraz Instytutu im. Świętej Królowej Jadwigi. Ich obecność była wyrazem żywego zainteresowania spuścizną Adama Doboszyńskiego i troski o zachowanie pamięci historycznej.

Dziedzictwo Adama Doboszyńskiego to nie tylko przeszłość – to również inspiracja dla przyszłości. To wezwanie do odwagi, do stania przy prawdzie, do pracy na rzecz Ojczyzny niezależnie od czasów i okoliczności. Spotkanie z Krzysztofem Malkiewiczem przypomniało nam, że historia żyje, o ile my sami chcemy ją pielęgnować, zrozumieć i przekazać dalej.

Wizyta w domu rodzinnym Doboszyńskich była niezwykle doświadczeniem. Pokazała, że są jeszcze miejsca, ludzie i wspomnienia, które budują ciągłość naszej wspólnoty narodowej. To właśnie one dają siłę, by iść dalej, wierząc, że pamięć i tożsamość są warte więcej niż jakakolwiek moda czy przemijająca narracja.



Autor:

Daniel Salawa



Rodzina gwarancją istnienia narodu

Współczesność niesie ze sobą szereg przemian społeczno-kulturowych, które w coraz większym stopniu dekonstruują klasyczne modele relacji międzyludzkich. Jednym z najbardziej dotkniętych obszarów jest instytucja rodziny, niegdyś fundament stabilności, dziedziczenia wartości i przekazu międzypokoleniowego. Dziś coraz częściej marginalizowana, wypierana przez nietrwałe formy relacji społecznych i emocjonalnych.

Rodzina, rozumiana w tradycyjnym ujęciu, jako wspólnota oparta na trwałym związku kobiety i mężczyzny oraz ich dzieci, staje się coraz rzadszym zjawiskiem. Utrwala się tendencja do zastępowania tej formy relacji modelami alternatywnymi, które pozbawione są zarówno stabilności, jak i funkcji wychowawczo-edukacyjnej. Zjawisko to prowadzi do erozji podstawowych więzi społecznych, atomizacji jednostek oraz stopniowego zaniku kultury wspólnotowej.

Coraz powszechniejsza jest sytuacja, w której związki są efemeryczne, bezdzietne lub rozproszone geograficznie. W natłoku obowiązków zawodowych, w narzucanym przez nowoczesność rytmie „produktywności”, zatracamy zdolność do budowania relacji opartych na odpowiedzialności, wzajemnym szacunku i trosce. Wydaje się, że współczesne społeczeństwo, poszukując nieosiągalnych ideałów, odrzuca to, co realne, lecz wymagające: więź rodzinną.



Życie w rodzinie wiąże się z koniecznością kompromisu, rezygnacji z części indywidualnych ambicji na rzecz dobra wspólnego, uwzględnianiem potrzeb drugiego człowieka. Tymczasem dominujące dziś wzorce kulturowe promują bezwzględny indywidualizm, hedonizm oraz narrację o „wolności” rozumianej jako całkowita niezależność od obowiązku i odpowiedzialności. W takiej perspektywie rodzina postrzegana jest nie jako ostoja bezpieczeństwa, lecz jako ograniczenie, co skutkuje jej porzuceniem lub celowym unikaniem.

Społeczne skutki tych procesów są dziś wyraźnie dostrzegalne w danych demograficznych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. W styczniu 2025 roku wskaźnik urodzeń wyniósł zaledwie 6,7 na 1000 mieszkańców, przy ujemnym przyroście naturalnym na poziomie -6,4/1000. Liczba ludności w Polsce spadła do 37,49 miliona, to o 147 tysięcy mniej niż rok wcześniej. Utrzymujący się od 2013 roku negatywny trend demograficzny stawia Polskę w obliczu realnego zagrożenia: biologicznego wymierania narodu.

Tylko w 2024 roku zarejestrowano około 252 tysięcy urodzeń żywych, o 20 tysięcy mniej niż w 2023. Jednocześnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich nieustannie rośnie – z poziomu 6–7% w latach 90., do 23% w 2023 roku (a w miastach aż do 33%). Maleje również liczba zawieranych małżeństw, w 2024 roku było ich zaledwie 136 tysięcy, o 10 tysięcy mniej niż rok wcześniej. Wzrosła natomiast liczba rozwodów, do 57 tysięcy, z czego znaczna część dotyczyła rodzin z nieletnimi dziećmi.

Warto zauważyć, że wzrost liczby separacji, rozpadów związków oraz samotnego wychowywania dzieci odbywa się równolegle ze wzrostem poczucia osamotnienia i niestabilności emocjonalnej w społeczeństwie. Zamiast rodzinnych domów – mamy mieszkania singli. Zamiast głębokich więzi – powierzchowne relacje. Zamiast rodzicielstwa – opiekę nad pupilami. W tej układance zanikają więzi społeczne, które budowały spójność kulturową i tożsamościową narodu.

Nie sposób nie zauważyć, że mamy jeszcze w Polsce rodziny – choć często niepełne, poranione, zmagające się z trudnościami. Jeszcze rodzą się dzieci, jeszcze istnieje międzypokoleniowa solidarność. Jednak słowo „jeszcze” nie może być naszym usprawiedliwieniem dla bierności. Dane demograficzne nie są prognozą – są ostrzeżeniem. Jeśli nie podejmiemy działań dziś, jutro może być zbyt późno.

Zachwianie proporcji między liczbą osób w wieku produkcyjnym a rosnącym odsetkiem ludności w wieku poprodukcyjnym niesie ze sobą realne konsekwencje społeczne i ekonomiczne. Oznacza to spadek wydolności systemu emerytalnego, zmniejszenie dynamiki rozwoju gospodarczego i pogłębiające się poczucie społecznej destabilizacji. Społeczeństwo, które przestaje się odnawiać biologicznie, skazane jest na stopniową degradację – także w wymiarze instytucjonalnym i politycznym.

W tej sytuacji powrót do wspierania instytucji rodziny powinien stać się priorytetem nie tylko polityki społecznej, ale szerzej – strategii rozwoju państwa. Potrzebujemy rozwiązań systemowych, które nie będą jedynie mechanizmami wsparcia finansowego, lecz które przywrócą rodzinie należne miejsce w strukturze życia publicznego. Edukacja, kultura, prawo – wszystkie te dziedziny muszą znów zacząć współbrzmieć z ideą, że rodzina to nie przytyłek, lecz warunek przetrwania narodu.

Nie czekajmy zatem na instytucje, które mają naprawić świat za nas. Zmiany powinny zacząć się od naszych codziennych decyzji, od naszych wyborów życiowych, od odbudowy relacji międzyludzkich w najbliższym otoczeniu. To my – jako społeczeństwo – decydujemy, czy wartość, jaką jest rodzina, przetrwa.

Rodzina nie jest bowiem jedynie strukturą społeczną – jest podstawową komórką życia zbiorowego, przestrzenią, w której kształtuje się tożsamość, obywatelskość, odpowiedzialność i miłość. Jakie będą nasze rodziny – taki będzie nasz Naród. Jakie wartości przekażemy naszym dzieciom – takie będzie jutro Rzeczypospolitej.

Dlatego budujemy przyszłość nie od wielkich deklaracji, lecz od małych aktów troski, zaufania i zaangażowania. Rodzina nie jest luksusem – jest koniecznością. I tylko ona może stać się siłą człowieka oraz fundamentem silnego Narodu.



Autor:

Ewelina Szczepaniec



NEOPOGAŃSTWO

Powszechnie akceptowanym dziś faktem jest występowanie na szeroko pojętym Zachodzie zjawiska dechrystianizacji lub też laicyzacji. W Polsce sytuacja ta objawia się przede wszystkim spadkiem wpływów religii katolickiej oraz wzrostem liczby ateistów i agnostyków. Przyroda wszelako nie znosi próżni i w miejsca, z których zniknęło chrześcijaństwo, wchodzą nowe formy duchowości. Czasem objawiają się one w formie innych religii uniwersalistycznych, jak np. buddyzm czy islam, lecz niejednokrotnie dochodzi też do ich manifestacji w formie neopogaństwa czy też, nieco bardziej swojsko brzmiącego na naszym polskim podwórku, „rodzimowierstwa”.

W poniższym artykule chcielibyśmy się pochylić właśnie nad kwestią tego ostatniego. Wydaje się bowiem, że przez jego skądinąd fałszywe połączenie z „tradycją”, osoby o poglądach prawicowych mogą okazać się na nie szczególnie podatne (choć, jak później zobaczymy, problem ten nie jest obcy również lewicy). Do tego celu nie posłużymy się jednak apologetyką jakiegoś świętego lub myśliciela katolickiego, a ideami człowieka, który nie posiadał przesadnego interesu w obronie religii chrześcijańskiej. Poniższe rozmyślenia zostaną zatem oparte o koncepcje Juliusa Evoli, słynnego okultysty, pisarza, ideologa i – co dla nas najważniejsze – piewcy starożytnego pogaństwa. Jest to przypadek interesujący o tyle, że włoski myśliciel, z pozycji propogańskich i antychrześcijańskich, zdecydował się na skrytykowanie fenomenu neopogaństwa. Nim jednak rozpoczniemy nasze rozważania, czytelnik powinien wiedzieć, że celem naszej polemiki nie jest jedynie duchowość neopogańska, lecz także przejawy neopogańskiej mentalności, które niejednokrotnie można zaobserwować wśród wielkomiejskich agnostyków (np. wiara w leczniczą energię kamieni lub wróżbiarstwo z kart tarota). Nie obieramy również za cel jakiejś konkretnej grupy neopogan, lecz szeroki nurt mentalno-religijny. Jakie są zatem zarzuty Evoli wobec tego typu duchowości? Po pierwsze, stwierdza on, że współcześni neopoganie bynajmniej nie powracają do starożytnych tradycji. Jak to możliwe?

Myśliciel wskazuje, iż do naszych czasów nie zachowała się większość elementów starożytnych pogańskich religii ani rytuałów, którymi te się posługiwały. Wszystko, co pozostało z tej wiedzy w Europie, zostało ocalone przez chrześcijan, którzy – z oczywistych powodów – zachowali pamięć o jej najbardziej „skarłowaciałych” formach, a także o jej najbardziej negatywnych aspektach. Evola czyni zatem wyraźne rozróżnienie pomiędzy faktycznym starożytnym pogaństwem a neopogaństwem, które w rzeczywistości próbuje odtworzyć ze skrawków wspomnień religie, które nigdy nie istniały. Pisarz zauważa wręcz, że łaciński termin na określenie religii pogańskich – „paganus” – wywodzi się ze słowa pagus, oznaczającego małe miasteczko lub wieś. „Paganus jest zatem terminem określającym sposób myślenia chłopów – nieokrzesany, prymitywny i przesądny” – pisze Evola. Następnie podaje on cechy tego współczesnego „pogaństwa” lub też raczej wymienia mity, na których neopoganie próbują budować swój religijny gmach. Jest to, po pierwsze, brak wszelkiej sensownej „transcendencji” oraz praktyczna jedność świata duchowego i materialnego, co – ze względu na inherentne zepsucie tego drugiego – ciągnie w dół duchową wrażliwość neopogan.

Po drugie, partykularyzm, a więc uwięzienie w obrębie konkretnej kultury czy skrawka ziemi i brak uniwersalizmu. Innymi słowy, neopoganie z Polski czy z Irlandii nie mają ze sobą niemal żadnej wspólnoty duchowej, podczas gdy w wypadku dwójki katolików jest ona niemal absolutna.

Po trzecie, Evola wskazuje na brak koncepcji grzechu (rozumianej ogólnie – niekoniecznie na sposób chrześcijański), która w jego opinii jest istotnym hamulcem, niejako kontrolującym zwierzęcą część natury człowieka.

Po czwarte, przesadna deifikacja i szacunek do natury (czego reminiscencję można zobaczyć nawet we współczesnych ruchach ekologicznych). Co gorsza, natura ta jest wśród neopogan często postrzegana na sposób rousseauowski, a zatem przez pryzmat tzw. „mitu dobrego dzikusa”. Jest to potrójnie problematyczne. Po pierwsze, dlatego że jest zwyczajnym fałszem – obecny stan nauki pozwala nam ze stuprocentową pewnością stwierdzić, że naturalny stan człowieka, który filozofom oświeceniowym jawił się jako raj utracony, nigdy tak naprawdę nie istniał, a natura otaczająca człowieka jest w rzeczywistości równie brutalna i niedoskonała jak on sam. Następnie, tego rodzaju stosunek do natury automatycznie prowadzi do postawy antykulturowej. W jaki sposób? Mechanizm ten jest prosty: jeśli natura jest uznawana za doskonałą lub przynajmniej korzystną dla ludzkości, to życie w harmonii z nią staje się słuszne i pożądane. Współczesny człowiek jednak takiej harmonii nie zaznaje. Co zatem stoi mu na przeszkodzie? Oczywiście kultura i cywilizacja. To pokazuje, iż neopogańska duchowość może w najlepszym razie prowadzić do wrogości wobec cywilizacji łacińskiej, a w najgorszym – do całkowitego intelektualnego anarchizmu i zanegowania cywilizacji oraz kultury wyższej jako takiej.

Ostatecznie Evola konstatuje więc, że z punktu widzenia krytyków chrześcijaństwa neopogaństwo jest zupełnym ślepym zaułkiem i za znacznie sensowniejsze podejście uważa próbę „uzupełnienia” chrześcijaństwa niż jakiegokolwiek próby wyrugowania go. O co włoski myśliciel chciałby uzupełnić religię chrześcijańską? Tym tematem nie będziemy się już zajmować, jako że w tym właśnie miejscu kończy się dla narodowca użyteczność myśli Evoli. Jego idee bowiem w znaczący sposób zainspirowały konkretne XX-wieczne reżimy, o czym nigdy nie należy zapominać – nawet w wypadku brania z tych koncepcji pewnej częściowej inspiracji.



Autor:

Patryk Kordoń



Współczesny kryzys wartości

Współczesny kryzys wartości jest zjawiskiem, które dotyka nie tylko Polski, ale i cały świat zachodni. W dobie dominacji konsumpcjonizmu, liberalizmu i globalizacji coraz częściej podważa się fundamenty moralne i kulturowe, na których opierały się społeczeństwa przez setki lat. Procesy te prowadzą do erozji tożsamości narodowej, osłabienia więzi społecznych i moralnego relatywizmu, który sprawia, że jednostka traci orientację w świecie zasad i norm.

Dmowski, jako jeden z najważniejszych myślicieli polskiego nacjonalizmu, dostrzegał zagrożenia wynikające z osłabienia wspólnoty narodowej i postępującej laicyzacji. W swoich pismach analizował fundamentalne wartości, które jego zdaniem powinny stanowić podstawę silnego państwa i zdrowego społeczeństwa. Jednym z kluczowych problemów, które podejmował, był rozkład tradycyjnych instytucji oraz zastępowanie ich nowoczesnymi ideologiami, opartymi na indywidualizmie i ekonomicznym utylitaryzmie. Według Dmowskiego tylko powrót do etosu narodowego i duchowego mógłby zapobiec dalszemu rozkładowi cywilizacji europejskiej. Jego diagnozy w wielu aspektach znajdują potwierdzenie we współczesnym świecie. Upadek autorytetu instytucji państwowych, niekontrolowana imigracja ludzi z obcych kręgów kulturowych i cywilizacyjnych, słabnąca rola katolicyzmu, sprzeciw wobec chrześcijańskich wartości ściśle powiązanych z cywilizacją łacińską oraz zmiana samej hierarchii wartości sprawiają, że społeczeństwa Zachodu coraz częściej doświadczają kryzysu tożsamości. Dmowski przestrzegał przed skutkami moralnego chaosu, który, jak zauważył, stanowi jedno z największych zagrożeń dla przyszłości narodów.

Chaos wspomniany przez Dmowskiego w ostatnim i niestety niedokończonym dziele "Duch Europy" jest wynikiem odchodzenia od tradycyjnych norm etycznych i wartości, które przez wieki stanowiły fundament europejskiej cywilizacji. Dmowski wskazywał, że fundamenty te zostały zachwiane między innymi przez rewolucję francuską, liberalizm oraz ekspansję ideologii, które podważały zasadność narodowych i religijnych więzi społecznych. W jego opinii, porzucenie tradycyjnego porządku moralnego prowadzi do upadku społeczeństw i osłabienia państw. Kryzys wartości w Europie, według Dmowskiego jest nierozzerwalnie związany z osłabieniem struktur państwowych i narodowych. Społeczeństwa tracą poczucie jedności, a interesy jednostek i coraz częściej sztucznie tworzonych grup, zaczynają dominować nad dobrem wspólnym. Zdaniem Dmowskiego, rozkład wartości narodowych prowadzi do chaosu, w którym jednostka nie czuje się już częścią większej całości, a jej działania są kierowane jedynie własnym, krótkowzrocznym interesem.

Dmowski podkreślał, że państwo może funkcjonować jedynie w oparciu o silne fundamenty moralne i narodowe. Upadek tych wartości skutkuje utratą autorytetu władzy oraz rozluźnieniem więzi społecznych. Współczesna demokracja, według niego, zamiast wzmacniać państwo, przyczynia się do jego osłabienia, ponieważ koncentruje się na doraźnych korzyściach politycznych, a nie na budowie długofalowej strategii narodowej. Współczesna klasa polityczna często stawia na pierwszym miejscu interes własnej partii, własną karierę polityczną, prywatne korzyści materialne lub szaleńcze ideologie obudowane pięknymi, utopijnymi frazesami i ogromną rzeszą lobbystów, którzy budują na nich swój interes. Coraz rzadziej spotyka się polityków z twardym kręgosłupem moralnym i autentyczną chęcią poświęcenia się pracy na rzecz własnej ojczyzny i narodu. Przyzwyczajeni już do zdegenerowanej klasy politycznej obywatele tracą zainteresowanie polityką i są mniej skłonni się w nią angażować, m.in. rezygnując z uczestnictwa w wyborach i referendach. W ten sposób utrwała się opisywana przez Dmowskiego bierność Polaków, która nieuchronnie prowadzi do upadku.

Jednym z głównych elementów obecnego kryzysu jest relatywizacja norm moralnych. Współczesne społeczeństwa zachodnie coraz częściej odrzucają koncepcję obiektywnej prawdy moralnej, zastępując ją pluralizmem wartości. Dmowski ostrzegał, że brak jednoznacznych zasad prowadzi do moralnego zamętu, w którym trudno rozróżnić dobro od zła. W efekcie osłabieniu ulega nie tylko autorytet instytucji państwowych, ale także podstawowe więzi międzyludzkie, w tym najważniejsza komórka narodu i całego społeczeństwa — rodzina. Rodzina od zawsze była największym wrogiem totalitaryzmów, gdyż to właśnie ona uniemożliwiała pełną kontrolę nad społeczeństwem. Mimo wielu prób ani nazizm, ani komunizm, ani żadna inna ideologia nie zdołała jej rozbić. Obecnie podejmowane są kolejne próby, które działają skuteczniej niż kiedykolwiek. Rodzina jest rozbijana od środka — dzieci są stawiane przeciw rodzicom poprzez tzw. "genderyzm" i "kulturę woke". Młodzi ludzie coraz rzadziej decydują się zakładać rodzinę, ponieważ media wszelkiego rodzaju głoszą, jak bardzo jest to niewygodne, uciążliwe, a nawet szkodliwe dla klimatu. W tym wszystkim nie pomagają również rosnące koszty życia, ściśle powiązane z modną w ostatnich latach „walką o klimat”. Ponadto każdy sprzeciw wobec współczesnych rewolucjonistów, zgodnie ze starą tradycją określany jest mianem „faszyzmu” i „nazizmu”, tym samym ludzie nie chcąc otrzymać takiej łatki i spotkać się z kolejnymi retorsjami, starają się nie wychylać.

W kontekście gospodarczym kryzys wartości objawia się dominacją konsumpcjonizmu i materializmu. Dmowski zauważał, że cywilizacja europejska, zamiast skupiać się na rozwoju duchowym i moralnym, podporządkowała się mechanizmom rynkowym. W konsekwencji priorytetem stały się doraźne korzyści ekonomiczne, co doprowadziło do wyparcia wartości wyższych — patriotyzmu, lojalności wobec wspólnoty i odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. Jest to nie tylko spowodowane samą pogonią za bogactwem, lecz również wspomnianym wcześniej wzrostem kosztów życia, w przeważającej części wywołanym sztucznie przez zaślepienych ideologią aktywistów na wysokich stanowiskach.

Ostatnim elementem, który Dmowski wskazywał jako przyczynę kryzysu wartości, jest postępująca laicyzacja społeczeństw. Znikanie praktyk religijnych, eliminacja wartości chrześcijańskich z przestrzeni publicznej oraz marginalizacja autorytetu Kościoła skutkują moralnym nihilizmem i brakiem wyraźnych punktów odniesienia. Europa, odcinając się od swoich chrześcijańskich korzeni, skazuje się na upadek moralny i polityczny. Człowiek niewierzący w Boga jest bardziej skłonny uwierzyć w inne, narzucone pseudo religie, nawet nieświadomie, ponieważ w samej swojej istocie człowiek musi w coś wierzyć. Między innymi poprzez laicyzację tworzone w Związku Sowieckim tzw. człowieka sowieckiego. Wzorem dawnych zwolenników totalitaryzmu, ich następcy, choć pod sztandarem innych ideologii, starają się wytworzyć nowy typ człowieka.

Dmowski widział wyjście z kryzysu w odbudowie silnego państwa narodowego opartego na wartościach duchowych, moralnych i historycznych. Jego zdaniem kluczowe znaczenie miała edukacja młodych pokoleń, które powinny wzrastać w poczuciu dumy narodowej oraz świadomości własnej historii. Podkreślał, że tylko naród świadomy swoich korzeni i celów może skutecznie przeciwstawić się destrukcyjnym wpływom zewnętrznym. Aby zbudować dumę narodową, należy przede wszystkim wyzbyc się typowego dla Polaków kompleksu niższości wobec innych narodów. Polacy muszą być świadomi, że nie są gorsi od innych i są w stanie prowadzić politykę na równych zasadach, nieuległą jak dotychczas. Istotne jest również umacnianie ideowości wśród młodzieży, aby wyprzeć bezwzględny materializm i indywidualizm, które są jednym z głównych powodów, dla których młodzi Polacy emigrują do państw stwarzających lepsze warunki do bogacenia się. W tym punkcie ważne jest też, aby zreformować gospodarkę, znieść liczne i niczym nieuzasadnione obciążenia finansowe i biurokratyczne oraz stworzyć warunki, w których Polacy będą mogli godnie żyć, pracując w Polsce, prowadząc w Polsce biznes i wzmacniając polską gospodarkę.

Nie mniejszym elementem naprawy sytuacji jest wzmocnienie roli religii w życiu społecznym. Powrót do wartości chrześcijańskich jest jedyną drogą do odbudowy moralnej narodu. Postępującą sekularyzacją oraz rozluźnieniem norm etycznych prowadzą do demoralizacji i osłabienia państwowości. Jak pisał Dmowski, katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, lecz tkwi w jej istocie. Wszelkie próby oderwania katolicyzmu od polskości i oderwania narodu od Kościoła jest niszczeniem istoty narodu. Do tego dopuścić nie można. Odbudowa państwa według Dmowskiego wymagała także odnowy elit politycznych. Twierdził, że rządy powinny być sprawowane przez jednostki o wysokim morale i poczuciu odpowiedzialności za dobro wspólne. Politycy kierującymi się wyłącznie własnym interesem stanowią zagrożenie dla stabilności państwa i jego interesów. Problem skorumpowanych i zdegenerowanych elit, choć trudny do rozwiązania w pełni, można naprawić poprzez walkę z istniejącym stereotypem polityka oraz budową nowej jakości polityki. Skompromitowanych polityków trzeba sukcesywnie odsuwać od władzy i eliminować z życia politycznego. Należy również stłamsić poczucie bezkarności klasy politycznej, za błędy muszą ponieść odpowiedzialność, za naruszenie prawa ponieść karę.

Kluczowym aspektem odbudowy narodu była według Dmowskiego silna polityka gospodarcza. Wskazywał na konieczność niezależnienia się od międzynarodowych instytucji finansowych oraz budowania samodzielnej ekonomii narodowej. Podkreślał, że stabilność gospodarcza jest podstawą suwerenności państwa, a jej osłabienie prowadzi do podporządkowania narodu obcym wpływom. Nie chodzi tu o tworzenie autarkii, lecz o zabezpieczenie kluczowych gałęzi gospodarki takich jak m.in. rolnictwo. Bezpieczeństwo żywnościowe jest podstawą bezpieczeństwa państwa, pozwolenie na bankructwo polskiego rolnictwa to wyrok śmierci na całą polską państwowość. Lokalna produkcja jest niezwykle ważna, szczególnie w warunkach wojny, kiedy sprowadzanie żywności, węgla, stali i innych zasobów z zagranicy jest co najmniej utrudnione, a często nawet niemożliwe. Globalizacja w wymiarze gospodarczym prowadzi do wyprowadzenia produkcji do państw, w których koszty produkcji są znacznie niższe. Jest to jeden z ważniejszych powodów, dla których jest ona szkodliwa. Państwa europejskie w globalistycznym ferworze i akompaniamentie klimatycznej ideologii niszczą swoje gospodarki i jednocześnie wyzbywają się samodzielności gospodarczej, a tymczasem Chiny i Indie wzbogacają się o kolejne fabryki, które wcześniej ewakuowały się z Europy.

Istotną rolę w odnowie moralnej społeczeństwa odgrywa również wzmocnienie rodziny jako fundamentu narodu. Rodzina powinna być prawnie i realnie chroniona, w tym poprzez szczególną ochronę instytucji małżeństwa, które jest zaczątkiem powstania rodziny. W dobie, kiedy podejmowane są próby umniejszenia znaczenia małżeństwa, konieczne jest zabezpieczenie tej instytucji w sposób, który uniemożliwi podważanie jej znaczenia i jej istoty. Nie można też dopuścić związków aspirujących do uzyskania równorzędnego statusu, do osiągnięcia tego celu, gdyż w sposób oczywisty byłoby to również osłabieniem samej instytucji małżeństwa. Rodzina jest podstawą narodu, więc należy poświęcić szczególną uwagę temu, by rodzina jako instytucja przetrwała każdy wymierzony w nią zamach.

Odnosząc się raz jeszcze do globalizmu i kosmopolityzmu, warto wspomnieć o poglądzie Dmowskiego na udział w organizacjach międzynarodowych. Dmowski uważał, że Polska powinna bronić swojej suwerenności i niezależności w pełnym wymiarze. Oznacza to między innymi walkę na arenie międzynarodowej o polskie interesy, lecz również niedopuszczenie do sytuacji, w której podmiotowość i decyzyjność Polski zostanie odebrana przez międzynarodowe organizacje. Obecnie Polska traci swą niepodległość na rzecz Unii Europejskiej, która nieprzerwanie dąży de facto do jej zwasalizowania w procesie federalizacji. Polska powinna wypowiedzieć wszelkie niekorzystne układy i traktaty i odzyskać pełną suwerenność. Najpierw jednak muszą znaleźć się politycy, którym leży na sercu dobro ojczyzny i narodu polskiego i którzy mieliby odwagę podjąć takie decyzje.

Podsumowując, diagnozy Dmowskiego dotyczące kryzysu wartości w Europie znajdują odzwierciedlenie w dzisiejszej rzeczywistości. W obliczu rosnących zagrożeń dla suwerenności państw narodowych i tradycyjnych wartości, koncepcje Dmowskiego mogą stanowić inspirację dla polityków i intelektualistów poszukujących dróg odbudowy moralnej i politycznej Europy. Chaos w pojęciach moralnych jest jednym z największych wyzwań współczesności – i tylko poprzez powrót do silnych fundamentów narodowych i religijnych można go przezwyciężyć.

Jednym z najważniejszych przesłań Dmowskiego jest konieczność wzmocnienia świadomości narodowej i politycznej. Współczesne państwa, poddane wpływom globalistycznym i liberalnym, tracą swoją suwerenność oraz zdolność do obrony tożsamości kulturowej. Myśl Dmowskiego wskazuje na potrzebę kultywowania narodowej dumy i patriotyzmu jako podstawowego elementu budowy stabilnych społeczeństw. Bez silnego fundamentu narodowego, jak podkreślał Dmowski, państwa nie są w stanie przetrwać w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości geopolitycznej.

Kluczowym elementem wyjścia z kryzysu wartości jest również odbudowa struktur społecznych i moralnych, w tym przede wszystkim rodziny. Dmowski widział w rodzinie podstawę zdrowego narodu, przestrzegając przed jej osłabieniem i erozją tradycyjnych ról społecznych. Współczesny świat coraz częściej odrzuca tradycyjne wartości, co prowadzi do atomizacji społeczeństwa i osłabienia jego wewnętrznej spójności.



Autor:

Paweł Hobot

Oni czuwają gdy śpisz

W coraz bardziej skonfliktowanym świecie granice państw przestają być jedynie liniami na mapie. Ich fizyczna i symboliczna ochrona nabiera szczególnego znaczenia. Nasza Ojczyzna, położona na wschodniej flance Unii Europejskiej i NATO, stawia przed służbami mundurowymi wyzwania na miarę godziny próby. Żołnierze, funkcjonariusze Straży Granicznej, policjanci oraz inne służby wspierające każdego dnia stają na granicy, by bronić Polski przed nielegalnymi działaniami i zagrożeniami. Dla nich bezpieczeństwo milionów Polek i Polaków to codzienna motywacja, nawet w ekstremalnych warunkach, z narażeniem zdrowia i życia. To misja, która stała się jednym z najważniejszych wyzwań współczesnych Sił Zbrojnych RP.



Zadania realizowane na granicy to już nie tylko rutynowa kontrola paszportowa. Od 2021 roku hybrydowe działania reżimu Łukaszenki zmusiły Polskę do wprowadzenia stanu wyjątkowego, budowy zapy granicznej i zwiększenia obecności służb. Wykorzystywanie migrantów jako narzędzia nacisku stało się jednym z kluczowych elementów nowoczesnej wojny XXI wieku. To ciężka służba wymagająca zarówno siły fizycznej, jak i ogromnej odporności psychicznej. Nasi obrońcy są narażeni na agresję, która w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do śmierci. Każdego dnia mierzą się z prowokacjami, których celem jest destabilizacja sytuacji na granicy. Opanowanie i sprawność fizyczna to ich podstawowe cechy. Każdy musi sprostać kilkunastogodzinnym patrolom, nierzadko w pełnym umundurowaniu i wyposażeniu.

Czy przeciętny dzień żołnierza na granicy to tylko dwunastogodzinna służba i 24-godzinny odpoczynek? Nie, rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Służba zaczyna się od odprawy i sprawdzenia broni. Następnie wojsko zostaje przetransportowane w rejon patrolu — dopiero wtedy zaczyna się właściwy czas służby, który często przekracza 15 godzin. Przez ten czas żołnierze poruszają się w pełnym rynsztunku: kamizelkach z wkładami balistycznymi, karabinkiem, magazynkami, latarką, lornetką, noktowizorem, zapasową odzieżą i prowiantem. Całość waży ponad 20 kg. Każdego dnia pokonują z tym ekwipunkiem ponad 10 kilometrów. Po zakończeniu służby muszą nie tylko zadbać o siebie, ale przede wszystkim przygotować do kolejnego dnia cały sprzęt, który zapewnia bezpieczeństwo.

Ogromne znaczenie w utrzymaniu sprawności ma posiłek, czyli żołnierska „micha”. Na szczęście jedzenie w garnizonach jest smaczne i zróżnicowane, co pomaga utrzymać nie tylko siły fizyczne, ale i stabilność psychiczną. Podczas patroli żołnierze spotykają się nie tylko z próbami nielegalnego przekraczania granicy, ale również z prowokacjami ze strony białoruskich służb, m.in. z użyciem granatów hukowych.

Naszymi codziennymi bohaterami są żołnierze między innymi takich jednostek:



16 Dywizja
Zmechanizowana



18 Dywizja
Zmechanizowana



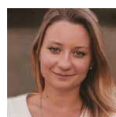
6 Brygada
Powietrzno-desantowa



12 Brygada
Zmechanizowana

Jak widać, obrona granicy tylko z pozoru wydaje się łatwa. W rzeczywistości to codzienna, wymagająca służba, której efekty widzimy w bezpieczeństwie naszych miast. Nie możemy pozwolić, aby poświęcenie tych ludzi zostało zaprzepaszczone przez polityków w Brukseli. To nie oni powinni decydować o tym, kogo Polska wpuszcza na swoje terytorium.

Nie możemy zapominać o naszym pochodzeniu, przynależności narodowej oraz o krwi przelanej przez naszych przodków. Polska zawsze była krajem, w którym tradycja i bezpieczeństwo obywateli stały na pierwszym miejscu. Powinniśmy to kontynuować i pielęgnować. Kto nie jest Polakiem, niech nie decyduje o Polsce. Nie jesteśmy krajem zachodnioeuropejskim, jesteśmy sobą i niech tak pozostanie.



Autor:
Agata Lengling



Przegląd Małopolska

Kraków

Ruch Narodowy Kraków był współorganizatorem bardzo ważnego wydarzenia, jakim były Marsz Tysiąclecia Królestwa Polskiego oraz obchody tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego. Tym samym podkreślił przywiązanie do tradycji, suwerenności i wielkości polskiego państwa. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Społeczny Komitet im. Bolesława Chrobrego i zgromadziło licznych uczestników pragnących uczcić pamięć o pierwszym królu Polski oraz potęgę Królestwa Polskiego.



Tarnów

28 maja odbyło się spotkanie Koła Ruchu Narodowego Tarnów, podczas którego omówiono bieżące działania oraz plany rozwoju struktur w regionie. W dyskusji poruszono również wyzwania stojące przed Polską i rolę środowisk narodowych w odpowiadaniu na potrzeby lokalnych społeczności. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele zarządu wojewódzkiego: prezes okręgu Wojciech Jaskółka oraz członkowie zarządu Justyna Sak i Tadeusz Adamczak. Ich obecność podkreśliła znaczenie Tarnowa na mapie działań Ruchu Narodowego w Małopolsce.



Myślenice

W niedzielę 25 maja 2025 roku odbyła się II edycja Rajdu Śladami ppor. Józefa Fijałkowskiego ps. „Halniak”, „Odwet”, zorganizowana przez Związek Żołnierzy NSZ Okręg Małopolski. Wydarzenie zostało poświęcone pamięci żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy walczyli o wolną i suwerenną Polskę. Pokonana została blisko 20-kilometrowa, wymagająca trasa. W rajdzie wzięło udział licznie i z zaangażowaniem, a nasze Koło zostało godnie reprezentowane przez kol. Pawła Hobota. Jego obecność odczytana została jako znak pamięci, szacunku i kontynuacji wartości, za które oddawano życie.



Wieliczka

Koło Wielickie Ruchu Narodowego złożyło petycję do Rady Miasta i Gminy Wieliczka, wzywając lokalne władze do podjęcia uchwały wykluczającej możliwość tworzenia na terenie gminy ośrodków dla nielegalnych imigrantów. Stanowisko to wynika z troski o bezpieczeństwo mieszkańców oraz poszanowanie suwerenności samorządu wobec polityki migracyjnej narzucaanej odgórnie. Sprawa wciąż pozostaje otwarta, dlatego nie ustajemy w działaniach – regularnie uczestniczymy w sesjach rady, monitorując przebieg procesu decyzyjnego, a także informujemy opinię publiczną poprzez organizację konferencji prasowych. Naszym celem jest pełna przejrzystość oraz skuteczna ochrona interesów społeczności lokalnej.



Limanowa

Jednym z najważniejszych wydarzeń dla Ruchu Narodowego w Limanowej była 80. rocznica rozbicia aresztu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W nocy z 17 na 18 kwietnia 1945 roku żołnierze podziemia niepodległościowego przeprowadzili śmiałą akcję, uwalniając ponad 20 osób przetrzymywanych w tym miejscu znanym z brutalnych represji. Uroczystości rocznicowe miały wymiar nie tylko historyczny, lecz również głęboko społeczny. Były wyrazem pamięci o ofiarach komunizmu i symbolem sprzeciwu wobec totalitaryzmu. Złożone kwiaty, zapalone znicze i wspólna modlitwa stały się poruszającym hołdem dla tych, którzy nie zawahali się oddać wolności życia.



Oświęcim

Z okazji Narodowego Święta Konstytucji Trzeciego Maja w Oświęcimiu odbyły się uroczyste obchody. Świątowanie rozpoczęło się wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych w kościele księży salezjanów oraz mszą świętą odprawioną w intencji Ojczyzny w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Następnie, na placu Tadeusza Kościuszki, przedstawiciele Ruchu Narodowego Oświęcim złożyli kwiaty w hołdzie twórcom Konstytucji.

Wadowice

W marcu w Urzędzie Gminy Wadowice została złożona kolejna petycja antyimigracyjna przez Tomasza Mreńcę, działacza Ruchu Narodowego oraz Tomasza Malinę z Nowej Nadziei. Dokument, będący kopią skutecznie przyjętej petycji z gminy Lubień, wzywał radnych do zajęcia jednoznacznego stanowiska przeciwko przyjmowaniu nielegalnych imigrantów, których obecność często wiąże się ze wzrostem poczucia zagrożenia wśród mieszkańców. Choć petycja została przez radnych odrzucona, jej autorzy pokazali, że lokalne środowiska patriotyczne są aktywne i zdeterminowane, by działać w interesie społeczności. Samorządowcy mogli poczuć polityczny oddech na plecach i przekonać się, że w razie potrzeby nie zabraknie ludzi gotowych stanąć w obronie mieszkańców.



Nowy Sącz

2 maja obchodziliśmy w Polsce Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Święto, które przypomina o znaczeniu naszych narodowych barw: bieli i czerwieni. Biel symbolizuje szlachetność i dążenie do pokoju, natomiast czerwień, odwagę oraz krew przelaną w walce o niepodległość.

Z tej okazji Ruch Narodowy Nowy Sącz po raz kolejny zorganizował akcję rozdawania biało-czerwonych flag. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którym z dumą przekazywaliśmy nasze narodowe symbole. Dopisała zarówno pogoda, jak i atmosfera, pełna życzliwości i patriotycznego ducha.

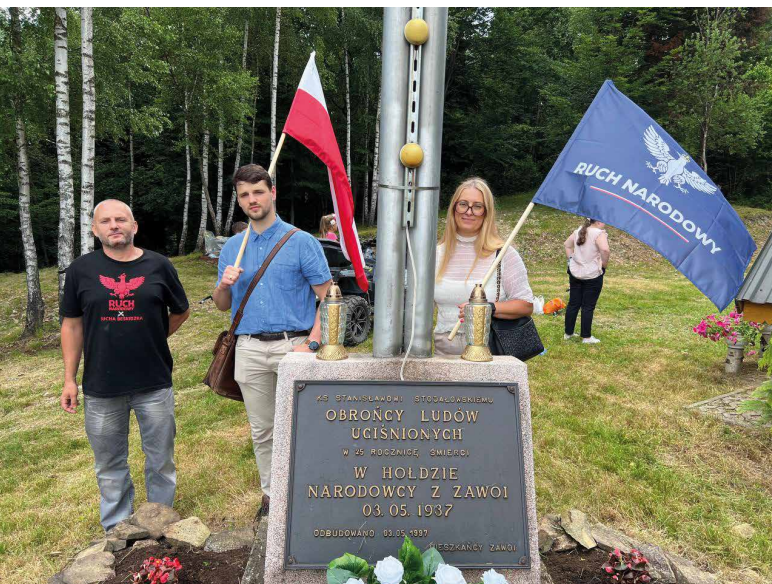
Brzesko

Ruch Narodowy Brzesko w trakcie kampanii wyborczej zamontował najdłuższy w Polsce, 60-metrowy baner Sławomira Mentzena. Baner pojawił się w Małopolsce, w miejscowości Wola Dębińska, w powiecie brzeskim, stając się wyrazistym symbolem poparcia dla kandydata na urząd Prezydenta RP. Narodowy bastion Konfederacji z pełnym zaangażowaniem wsparł to przedsięwzięcie, pokazując determinację i siłę środowisk patriotycznych. Podziękowania należą się wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji projektu, za pomoc przy montażu, udostępnienie znakomitej lokalizacji.



Olkusz

W niedzielę 13 kwietnia odbyły się wybory Zarządu nowo utworzonego Koła Ruchu Narodowego w powiecie olkuskim. To ważny krok w rozwoju struktur naszego środowiska na terenie Małopolski. W wydarzeniu, oprócz lokalnych działaczy, uczestniczyli również przedstawiciele Zarządu Małopolskiego: prezes kol. Wojciech Jaskółka, wiceprezes i skarbnik kol. Piotr Bartosz, sekretarz kol. Justyna Sak, koordynator ds. rekrutacji kol. Tadeusz Adamczak, a także prezes Koła powiatu myślenickiego kol. Krzysztof Rapacz. Wspólna obecność i zaangażowanie to dowód na rosnącą siłę i jedność Ruchu Narodowego w regionie.



Sucha Beskidzka

29 czerwca przedstawiciele Ruchu Narodowego Sucha Beskidzka wzięli udział we Mszy Świętej na Bartyzelowej Górze, gdzie 3 maja 1937 r. działacze narodowi z Wilhelmem Bartyzelem na czele postawili krzyż ku pamięci ks. Stanisława Stojałowskiego. Ks. Stanisław swoim życiem dał przykład, jak można podczas okupacji rozwijać polskość wśród ludu i to w niesprzyjających warunkach narastającej germanizacji. Tablica umieszczona pod krzyżem stanowi świadectwo dawnej świetności Stronnictwa Narodowego w regionie, gdzie przed II wojną światową w samej Zawoi działało ponad 500 członków. Obecne pokolenie narodowców stawia sobie za cel dorównać tamtym działaczom w poświęceniu dla Ojczyzny.



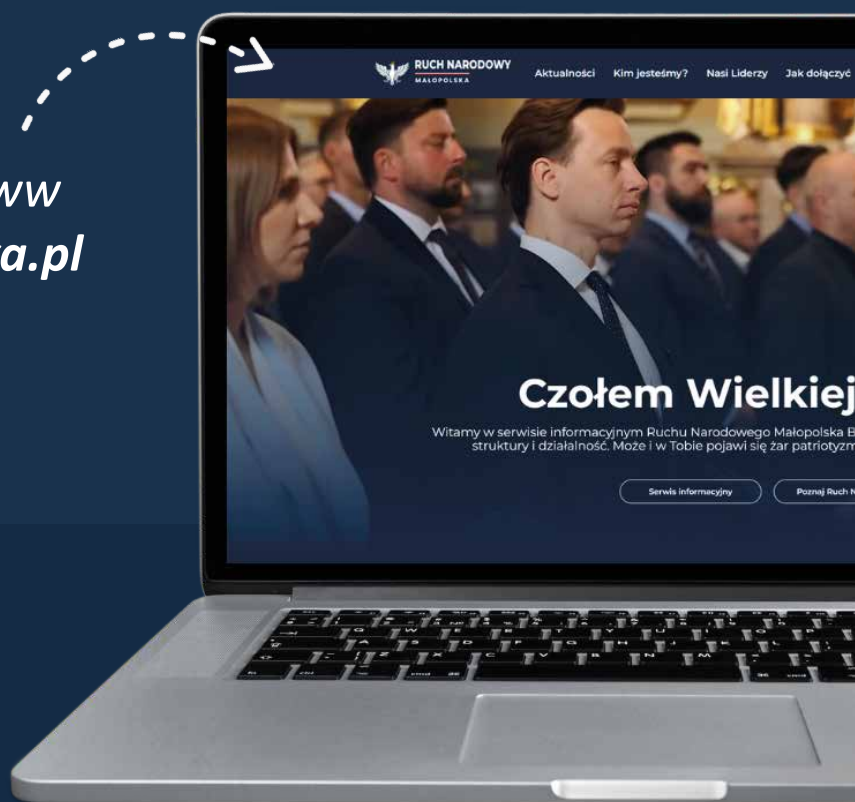
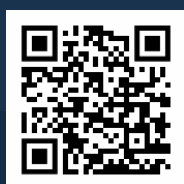
Chrzanów

1 maja 2025 roku na Placu Tysiąclecia w Chrzanowie odbyło się spotkanie wyborcze Sławomira Mentzena, kandydata Konfederacji na urząd Prezydenta RP. Był to już 300. przystanek na trasie jego kampanii. Wydarzenie przyciągnęło liczne grono mieszkańców powiatu chrzanowskiego, zainteresowanych programem wyborczym opartym na postulatach suwerenności narodowej, uproszczenia systemu podatkowego, ograniczenia biurokracji oraz zapewnienia energetycznej i gospodarczej niezależności Polski. Na spotkaniu nie zabrakło przedstawicieli Ruchu Narodowego Chrzanów wraz z Piotrem Blankensteinem, który przemawiał jako pierwszy na spotkaniu wyborczym z mieszkańcami.

*Chcesz wiedzieć na bieżąco, co dzieje się
w Ruchu Narodowym Małopolska?*

Wejdź na naszą stronę www.ruchnarodowymalopolska.pl

lub zeskanuj kod QR



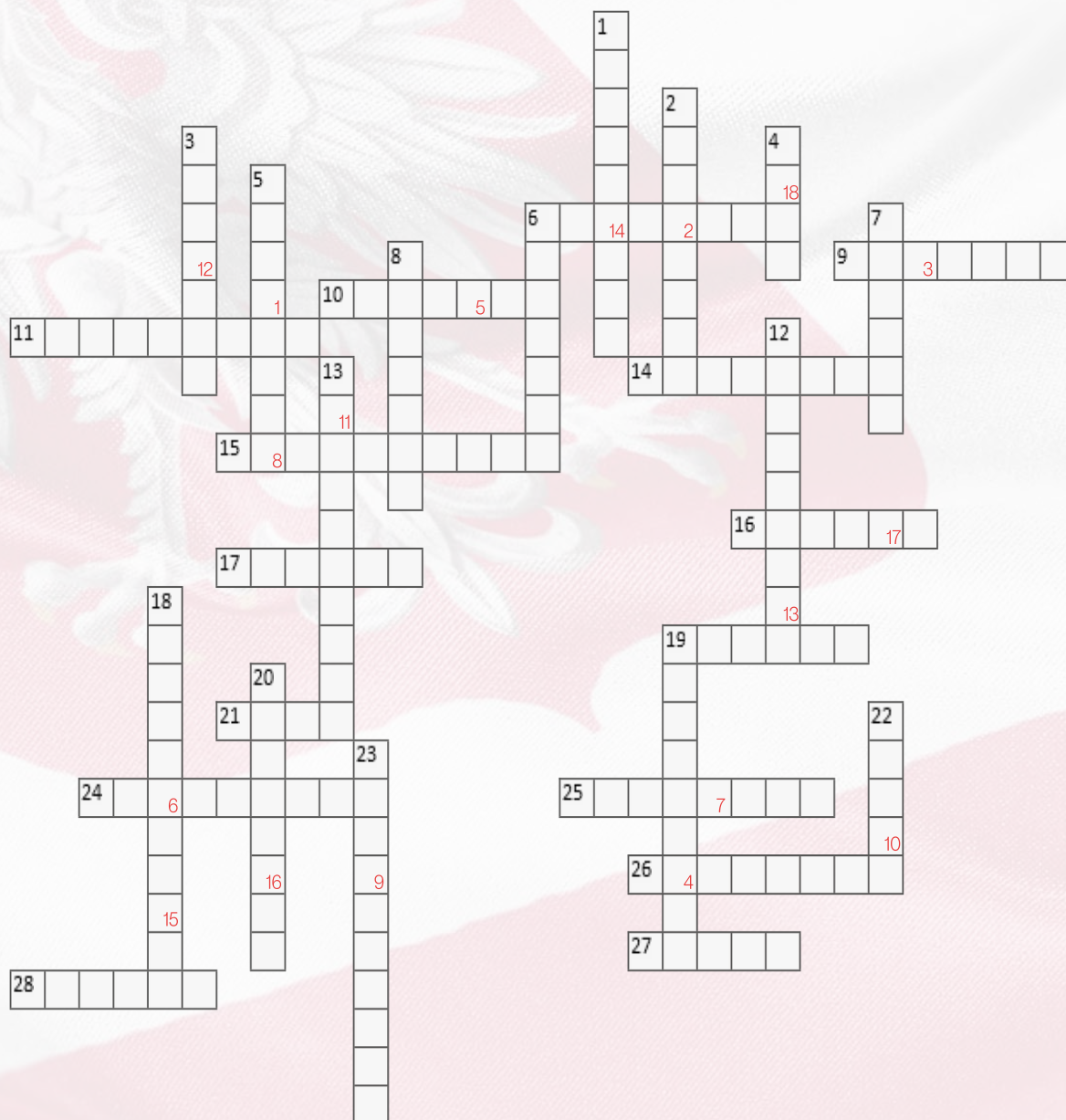
*Razem budujemy
WIELKĄ POLSKĘ!*



Dołącz do nas!
Możemy zmienić Polskę!
Wejdź na stronę: www.ruch-narodowy.pl



Zeskanuj kod



1 2 3 4 5 6

7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

Poziomo

- 6. Osoba ubiegająca się o urząd prezydenta
- 9. Zespół doradców prezydenta
- 10. Zbiór postulatów przedstawionych przez kandydata
- 11. Poselska gwarancja nietykalności
- 14. Działania mające na celu zdobycie głosów
- 15. Procent uprawnionych do głosowania, którzy oddali głos
- 16. Organizacja polityczna, która wspiera kandydatów
- 17. Publiczna dyskusja między kandydatami
- 19. Forma reklamy wyborczej
- 21. Pojemnik na głosy w wyborach
- 24. Ludzie mający prawo głosu w wyborach
- 25. Sondaż tuż po wyjściu z lokalu wyborczego
- 26. Sojusz partii politycznych w celu zdobycia władzy
- 27. Dokument używany do oddania głosu
- 28. Badanie opinii publicznej przed wyborami

Pionowo

- 1. Zobowiązanie kandydata do realizacji postulatów
- 2. Symbole władzy
- 3. Uroczyste wystąpienie prezydenta
- 4. Odmowa podpisania ustawy
- 5. Pałac prezydencki
- 6. Zespół osób nadzorujących przebieg głosowania
- 7. Pełnomocnictwo do sprawowania urzędu obywatelskiego
- 8. Zarejestrowana grupa wspierająca kandydata
- 12. Może tymczasowo pełnić funkcję prezydenta
- 13. Władza sprawowana przez Prezydenta RP i Radę Ministrów
- 18. Ustawa zasadnicza
- 19. PKW - ... Komisja Wyborcza
- 20. Dokument z wynikami głosowania
- 22. Okres przedwyborczy, w którym obowiązuje zakaz agitacji
- 23. Głosowanie powszechne w określonej sprawie